

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 78

Białystok, dnia 25—27 listopada 1945

Rok II

Niech żyje nasz prezydent

Pierwszy w odrodzonej Polsce demokratyczny Kongres Związków Zawodowych miał nader uroczysty charakter. Złożył się na to szereg przyczyn o zasadniczym, niemal epokowym znaczeniu. Kongres reprezentował cały ogół pracujących, zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych. Samo przebieg kongresu sama pańująca na nim atmosfera stłumiła wszelkie nawet myśli o tworzenie równoległych pozamysłowych związków zawodowych.

Pierwszy Kongres Związków Zawodowych odzwierciedlił tę samą ideę jedności klasy pracującej, która charakteryzowała uchwały politycznych partii robotniczych, która celnie i dalszy każdy ośrodek pracy, każda kopalnia, czy fabryka w Polsce.

Pierwszy Kongres Związków Zawodowych był podsumowaniem olbrzymiego dorobku organizacyjnego świata pracy. Nie bacząc na trudne warunki materialne, nie bacząc na ciężkie prace związane z odbudową przemysłu i zwiększeniem wydajności pracy, robotnicy i pracownicy nie oszczędzili wysiłków dla rozbiłowy organizacji zawodowych. Liczba 1984 tys. członków Związków Zawodowych to nie lada sukces, który namy prawo się szanuje.

Na między narodowym kongresie Związków Zawodowych w Paryżu rozlegały się głosy powątpiewania. Nasz kongres był najlepszą odpowiedzią wszystkim wątpliwością, przekonał kraje zagranicę o rozwoju robotniczego polskiego.

Charakterystyczne było przemówienie gościa francuskiego ob. Monmousseau. Mówca witając kongres pasz podkreślił stabilizację stosunków w Polsce i zdecydowaną postawę naszej demokracji w przeciwieństwie do swej ojczyzny, gdzie reakcja podnosi głowę i gdzie nie wykarzowano jeszcze ideowej spuścizny rządu Vichy.

Kongres Związków Zawodowych uwydatnił zdecydowaną postawę klasy pracującej Robotnicy nie do puszczać do zamachów na charakter państwa i na swoje znaczenie w nim. Kongres stanął na stanowisku zlikwidowania Tymczasowego Zarządu Państwowego i wprowadzenia znacjonalizowaną całego wielkiego i średniego przemysłu. Jest to najlepsza odpowiedź na reprivatyzacyjne tendencje pozostałych naszych sfer posiadających w kraju i przedstawicieli obcego kapitału.

Kongres podkreślił suwerenność państwa polskiego. Polska obecna nie jest już, jak to było przed wrośnięciem, domeną obcego kapitału. Z jej przeszłości zerwała ostatecznie i bezpowrotnie. Fabryki i warsztaty pały stanowią własność państwa, a klasa robotnicza jest jednym z podstawowych dotychczasowych czynników.

Kongres obecny jest VII-y z kolei Kongresem Związków Po nasz pierwszy był na nim obecni,

Generał de Gaulle zapowiada upaństwowienie banków i pewnych gałęzi przemysłu

Paryż. Pierwsze posiedzenie Zgromadzenie Narodowe po ukonstytuowania się rządu odbyło się wczoraj pod przewodnictwem Feliksa Gouina. Na ławach rządowych zasiadli ministrowie nowoutworzonego rządu z gen. de Gaulle na czele. Na posiedzeniu gen. de Gaulle wygłosił obszernie przemówienie programowe swego rządu, w którym na wstępie stwierdził, że zwycięstwo wyborcze demokracji jest symbolem jedności Francji. Następnie, mówca zapowiedział upaństwowienie banków i przemysłu elektrycznego, zmiany w sądownictwie i administracji oraz podniesienie wytwórczości przemysłowej i rolniczej.

W sprawie polityki zagranicznej de Gaulle powiedział, że bezpieczeństwo i pomyślność jego państwa są ściśle związane z bezpieczeństwem i rozwojem wszystkich

innych krajów. Droga Francji jest drogą demokracji — stwierdził na zakończenie gen. de Gaulle. Po przemówieniu Zgromadzenie uchwaliło rządowi wotum zaufania.

Co słychać w Norymberdze

Wczoraj przewodniczący trybunału, Lorens oświadczył, że następna rozprawa nie odbędzie się w sobotę, lecz dopiero w poniedziałek, aby obrońcy mieli możliwość zaznajomienia się z aktami sprawy.

Oskarżyciel z ramienia Stanów Zjednoczonych przedłożył wczoraj trybunałowi szereg nowych dokumentów i listów oskarżonych, rzucających pewne światło na ich działalność.

I tak w liście z grudnia 1937 r. do jednego z przyjaciół swoich, Sebacht wyraża wielką radość, że

objawszy ważną placówkę gospodarczą, może przyczynić się do dobrożenia Niemiec. List Gustawa Kruppa z dnia 25 IV. 1933 r. zawiera prośbę do Hitlera o zreorganizowanie związków zawodowych, gdyż mogą one przeszkodzić w realizacji programu dobrożenia. Tajne sprawozdanie z posiedzenia naczelniczego sztabu niemieckiego, które odbyło się 3 grudnia 1940 roku wykazuje, że na skutek przegranej bitwy powietrznej o Wielką Brytanię, Niemcy zrezygnowali z najazdu i ograniczyli się jedynie do oblężenia angielskiej twierdzy.

Zakończenie debaty w Izbie Gmin

Londyn. Na zakończenie 2-dniowej debaty w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną wygłosił przemówienie minister spr. zagr. Bevin. Na wstępie swego przemówienia wyraził on życzenie, żeby między narodami zapanowało całkowite wzajemne zaufanie i żeby wszelkie podejrzania rozwiały się w ogólnym dążeniu do zacieśnienia wzajemnej przyjaźni. Minister omówił stosunki Anglii z innymi państwami. Obszerny ustęp poświęcił on Polsce, stwierdzając, że odhodowuje się ona szybko jako państwo niepodległe w oparciu o Związek Radziecki.

Przeciwko do spraw Dalekiego Wschodu, Bevin powiedział, że im prędzej Jawajczycy zaprzestają walk i przyszedli do porozumienia z Holendrami, tym lepiej byłoby dla wszystkich zainteresowanych.

Przygotowania do obrad Narodów Zjednoczonych

Londyn. Dnia 25 rozpocznie się w Londynie pierwsza sesja komisji przygotowawczej Narodów Zjednoczonych. Komisja ma za zadanie przygotować plenarne posiedzenie Narodów Zjednoczonych. W obradach wezmie udział 51 narodów, odbywać się one będą w językach angielskim i francuskim.

witali ten Kongres i byli przez niego oważyjnie witani przedstawiciele rządu. Świadczy to o zupełnie innym charakterze naszego rządu, który jest ekspozytą świata pracy. I w tym tkwi siła, potęga i wartość naszego państwa. W ciągu 20-ru lat istnienia Polski przed wrośnięciem mieliśmy aż trzech prezydentów. O żadnym z nich klasa robotnicza nie mówiła „nasz”.

Na kongresie Związków Zawodowych padło pod adresem ob. Bolesława Bieruta: „Niech żyje nasz prezydent”. To jest najwyższy dowód uznania, jakie mu okazali przedstawiciele świata pracy. To nagroda za lata pracy dla dobra Polski i demokracji. To najdobitniej świadczy o charakterze naszego państwa.

Protest czechosłowackiego parlamentu

PRAGA. W związku z procesem w Lueneburgu i wystąpieniami angielskiego obrońcy Schmidt a, przewodniczący związku byłych więźniów hitlerowskich, Neuman zgłosił w parlamencie ostry protest przeciwko postępowaniu obrazającemu godność i honor hitleryzmu. Protest został poparty przez wszystkich posłów.

Nie zdołali ukryć się

Amerykańska komisja kontrolna przesłała rządowi węgierskiemu nową listę schwytanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej przestępców wojennych, wśród których znajduje się dwóch ministrów byłego faszystowskiego rządu węgierskiego.

Przedłużenie terminu repatriacji z ZSRR.

Moskwa. Wskutek umowy między rządem polskim i radzieckim zostaje przedłużony termin repatriacji do 1-go stycznia 1946 r., a termin repatriacji do 1-go czerwca 1946.

Moskwa uczci 90-tą rocznicę śmierci A. Mickiewicza

Moskwa. W 90-tą rocznicę śmierci A. Mickiewicza organizacje literackie i teatralne przygotowują uroczyste akademie i obchody. W związku z tym zaproszono do Moskwy znanego artystę warszawskiego, Wyzykowskiego.

Zamieszki w Kalkucie

W Kalkucie wybuchły zamieszki z powodu pręsu przeciwko trzem oficerom narodowej armii hinduskiej. Policja kilkakrotnie strzelała do demonstrantów. Strajk protestacyjny robotników portowych rozszerza się!

Wykrycie tajnej organizacji we Włoszech

RZYM. — We Włoszech północnych wykryto szeroko rozgałęzioną nielegalną organizację faszystowską. Organizacja przygotowywała się do zbrojnego wystąpienia w dniu wyborów. Była ona finansowana przez bankierów i przemysłowców, a niedobór pokrywała z dochodów pochodzących z napadów i rabunków.

Przeprowadzono liczne aresztowania, szczególnie w Mediolanie i Turynie.

Wyniki wyborów w Bułgarii

Rezultaty wyborów w Bułgarii, które tak jak i w Jugosławii miały charakter plebiscytu, są niezwykle znamienne. Na listę Bułgarskiego Frontu Patriotycznego, opartego o sojusz stronnictw lewicy społecznej padło 3.407.355 głosów, co stanowi 88,2% oddanych w czasie wyborów kartek. W wyborach wzięło udział 3.802.492 wyborców, czyli 86% ludności, uprawnionej do głosowania. Jeżeli dodamy, że frekwencja wyborcza w Bułgarii była zazwyczaj stosunkowo niska i nie przekroczyła nigdy dotychczas 60% uprawnionych do głosowania sukces lewicy bułgarskiej uwiódł się w całej pełni.

Wiedomości gospodarcze

W ciągu ostatnich 8 dni nasze kopalnie dały 951 tys ton węgla. Z tego wynika, że przeciętna wydajność pracy górnicza w ostatnim okresie zwiększyła się o 14 proc. w stosunku do wydajności w październiku.

W najbliższym czasie Polska otrzyma za pośrednictwem UNRRA: 150 -lokomotywy, 4000 wagonów i 3—4 kompletne warsztaty kolejowe.

Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza?

Głosy kierowników państwa na kongresie Zw. Zaw. o kolejnictwie

Witając kongres Związków Zawodowych, Prezydent Bierut, premier Osóbka-Morawski i wicepremier tow. Gomułka-Więsław z naciskiem podkreślili w swych przemówieniach konieczność poprawy sytuacji w kolejnictwie.

Oto, co powiedział Prezydent Bierut:

„Głównym utrudnieniem jest w chwili obecnej powolna, zółwia — należy powiedzieć o twarcie — słaba robota naszego transportu kolejowego, który po prostu hamuje rozwój naszej działalności gospodarczej i utrudnia nam w wysokim stopniu polepszenie warunków bytu ludności pracującej w ogóle i w tej liczbie samych pracowników kolejowych. Wchodzi tu w grę oczywiście i pewne obiektywne trudności: brak taboru kolejowego, wielkie zniszczenie wojenne dróg, mostów, urządzeń itd. Ale w znacznym stopniu również polepszenie sytuacji zależy od usprawnienia pracy w tej dziedzinie samych pracowników kolejowych, od wzmoczenia jej wydajności, od lepszej organizacji tej pracy, przełamania szkodnictwa pewnych czynników wrogich demokracji, które wkradły się do aparatu kolejowego. Słabe tempo pracy naszych kolei nie pozwala na wykorzystanie naszych wielkich możliwości eksportowych, sprzyja haniebnym orszakom spekulantów, paraliżuje częstokroć pracę przemysłu i odbudowę kraju, zaopatrzenie robotników i wymianę towarową. Musimy przede wszystkim znaleźć środki i metody na polepszenie sytuacji w kolejnictwie”

Wylizując trudności, z jakimi boryka się nasza odbudowa, premier Osóbka-Morawski wysunął na czoło trudności w naszym transporcie.

Wicepremier tow. Gomułka-Więsław powiedział m. in.:

„Trzeba sobie powiedzieć, że bez usprawnienia pracy transportu kolejowego nie rozwiążemy żadnych problemów gospodarczych. Niesprawność transportu uniemożliwia rozwój naszego przemysłu, utrudnia zaopatrywanie kraju, niepomiarne zżęże nasz handel zagraniczny i t. p. Klucz do rozwiązania naszych trudności gospodarczych, do polepszenia bytu szerokiego mas pracujących, do normalizacji stosunków wewnętrznych leży dzisiaj przede wszystkim w transporcie i wydajności pracy. Zagadnienie usprawnienia pracy transportu winno stać w całej jasności przed wszystkimi robotnikami i pracownikami polskich kolei państwowych, a przede wszystkim przed Związkiem Zawodowym Kolejarzy”

W ostatnim dniu rozpraw Specjalnego Sądu Karnego na sesji wyjazdowej w Białymstoku z kolei rozpoznawana była sprawa Jesmana Waclawa oskarżonego z art. 131 lit. b Dekretu PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 roku o karach dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.

Nie chciał iść do lasu, wolął do żandarmerii Hitlera

Na ławie oskarżonych zasiadł były schutzman żandarmerii niemieckiej na posterunku w Koreliczach, powiatu stołpeckiego, który pomimo swych 13 lat życia zjawił się na sąle rozpraw z poważnie obciążonym kontem na swym młodym sumieniu.

W lutym 1943 roku, wbrew woli rodziców, wstąpił do żandarmerii niemieckiej, aby jak to usiłuje tłumaczyć, nie iść do lasu, do oddziałów partyzanckich. Jako schutzman żandarmerii niemieckiej brał udział w licznych obławach na partyzantów. W czasie których nieraz przychodziło do rozpraw orężnych. W listopadzie 1943 roku wracając z Nowogródka na posterunek do Korelicz razem z innymi schutzmanami wziął udział w ujęciu dwóch cyganów ukrywających się w krzakach przy szosie Nowogródek-Korelicze. Cyganie ci zostali następnie rozstrzelani.

Na przewodzie sądowym oskarżony, który początkowo przyznał się do wszystkiego w dochodzeniu, usiłował dłać niektóre ze swych zeznań twierdząc np. że udział w obławach na partyzantów brał nie 30 razy lecz 7 czy 8 razy, lub że walczył z oddziałami partyzanckimi, gdy nie było nad nim żandarma starał się strzelać do góry. Ze znaniami tym Sąd nie dał wiary, wreszcie w tym czy innym wariancie nie zmieniają one prawnej kwalifikacji czynu, dla zaistnienia bo-

„Robotnik” w artykule „Sąd nad faszystami”, poświęconym rozpoczęciu w Norymberdze procesowi nad hitlerowskimi zbrodniarzami, pisze:

Lud zwyciężył faszystów, a dzisiaj z uwagą obserwować będziemy sąd nad jego przywódcami. Ludzy te wymagać będą, aby proces spełnił wszystkie swoje zadania, aby ujawnił wszystkie sprzężone faszystów, aby go całkowicie zdemaskował.

Niektóre z tych sprzężonych na pewno zostaną ujawnione na wyspach Brytyjskich, inne zaś być może, i w Ameryce, gdzie cały szereg dolarowych królów tańczy jeszcze dziś w rytmie przebrzmiałych hitlerowskich melodii.

W odniesieniu do Polski artykuł stwierdza, że:

wiem przestępstwa ważnym jest nie ilość lecz sam fakt udziału w obławach na członków tajnych organizacji.

Obronca z urzędu oskarżonego starał się zmniejszyć odpowiedzialność i wychodząc z założenia, że oskarżony w chwili wstąpienia do żandarmerii nie miał jeszcze ukończonych 17 lat życia wnosił o zbadanie stanu poczytalności oskarżonego. Sąd jednak oddalił wniosek obrony motywując swe postanowienie tym, że czyny zarzucane oskarżonemu stanowią przestępstwo ciągłe, oskarżony zaś i po ukończeniu lat 17-tu nadal tkwił w przestępstwie.

Po przerwie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Jesman Waclaw skazany został na karę śmierci.

Łapcie więcej.

Dnia 22-go listopada r. b. stanął przed Sądem Specjalnym w Białymstoku Józef Świerki nadzorca majątku 7acisze należącego za czasów okupacji do zabitej agentki gestapo Stefani Kochowej, oskarżony o ujęcie i wydanie w ręce morderców hitlerowskich dwóch ukrywających się w kartoflisku Żydów.

Rzecz miała się jesienią 1943 r. Nieszczęśliwych mieszkańców chetta ładowano do wagonów, wieszono na stracenie. Dwóm spośród nich udało się uciec i schować na polu należącym do majątku Kochowej. Dostrzegł ich jednak Świerki, sprządnął ich siłą do majątku i zadzwonił do gestapo komunikując o swoim wyczynie. Ludziom którzy mu w tej niecznej robocie pomagali udzielił fachowej porady.

Łapcie więcej, będziecie lepiej przez Niemców poważani — Sąd Specjalny skazał Świerkiego na karę śmierci.

Trzęsienie ziemi w Turcji

Z Ankary donoszą, że w Turcji ostatnio miało miejsce silne trzęsienie ziemi, które spowodowało poważne zniszczenia i ofiary w ludziach.

Powrót polskiej delegacji

Delegacja polska z obrad Międzynarodowego Biura Pracy wróciła już do Warszawy. Na czele delegacji złożonej z 10 osób stoi min. Stańczyk.

Co piszą inni

W tym zwycięstwie nad faszystami kraj nasz położył olbrzymie ofiary. Zle się stało, iż nie znalazły one należytego uwzględnienia w akcie oskarżenia. Notoryczne fakty — Treblinka, Majdanek, i Oświęcim, Pawiak i Warszawa — powinny samą siłą reprezentowaną przez te nazwy uzyskać właściwe miejsce w akcie oskarżenia. Jeśli się tak jeszcze nie stało, to stać się musi. Nie ma bowiem pełnego oskarżenia faszystów, nie ma sprawiedliwego sądu nad hitleryzmem z pominięciem imienia Polski.

Zadanie całkowicie słuszne. Naród, który niezmordowanie walczył całe lata przeciw faszystom tak rodzimemu jak i obcemu i podniósł w tej walce straszliwe ofiary, nie może w tym dziejowym momencie wymiaru sprawiedliwości zostać zepchnięty na szary koniec wobec innego narodu, który, mając możność zapobieżenia zbrodni, nie tylko tego nie uczynił, lecz nawet przez długi czas usiłował pomieścić się ze zbrodniarzami pod jednym parasolem.

„Rzeczpospolita” pisze: „Londyński tygodnik „Time and Tide” należy do tych pism angielskich, które wytrwale pracują nad ochłodzeniem sympatii Polaków dla Anglii”

Londyński tygodnik przypuszcza atak na Polskę za wysiedlanie Niemców i wrzeszczy:

„Wysiedlency nie zapomną nigdy kraju swych ojców i domów, które były ich własnością — Chęć powrotu przekazywana będzie z pokolenia w pokolenie”.

My, natomiast, przeciw wszelkim tego rodzaju chęciom znajdziemy zawsze coś skutecznego, tak jak znaleźliśmy radykalny środek przeciw odwiecznemu niemieckiemu „Drang nach Osten”.

Tygodnik przychodzi wreszcie do wniosku, że:

„dokonano straszliwej krzywdy która czyni dzieło odbudowy Europy, jeszcze trudniejszym”

Smieemy twierdzić, po pierwsze, że nie ta „straszliwa krzywda” utrudnia odbudowę Europy, lecz nikomu z nas niepotrzebna obrona „krzywdzonych” Niemców, po drugie, że chodzi dziś nie tylko o odbudowę Europy, lecz przede wszystkim o jej całkowitą przebudowę.

Odbudowa bez przebudowy na nic by się zdała.

„Życie Warszawy” zajmuje się sprawą zwykłej ceni w związku z tym stawia pytanie:

„Jakie są drogi skutecznego zwalczania drożyzny?”

i następnie daje na nie taką odpowiedź:

„Po pierwsze należy poprzeć wszystkie wysiłki państwa, zmierzające do usprawnienia transportu i ściągnięcia świadczeń rzeczowych. Ci wszyscy, którzy w tym nie okazują pomocy Rządowi, niech sobie nie ostrażają zębów nad sprawą drożyzny”

Po drugie Państwo wa Centrala Handlowa jak i „Spółem” winny stworzyć specjalny fundusz interwencyjny dla regulowania cen rynkowych. Jednocześnie sklepy spółdzielcze winny stać się czynnikiem zniżki cen, a nie utrudniać się z wolnym rynkiem.

Po trzecie samorzady, wspólnie z organizacjami kupieckimi i rzemieślniczymi winny zorganizować reglamentację rynku, ustalając systematycznie cenniki, kontrolując stosowanie się do nich, usuwając z organizacji kupieckich czy rzemieślniczych i odbierając koncesje tym, którzy wylamują się z ustalonych norm, nie dopuszczając zwłaszcza do chowania towarów dla celów spekulacyjnych.

Wskazania są słuszne i należałoby, żeby wszyscy, którzy mogą przyczynić się do ich wykonania, uczynili to bezwzględnie, gdyż drożyzna panująca na wolnym rynku od którego świat pracy pozostaje jeszcze w znacznej zależności, utrudnia szybką odbudowę kraju.

Rocznica Kongresu Listopadowego Spółdzielców

25—26 listopada mija rocznica pierwszego wielkiego Zjazdu Spółdzielców polskich, który się odbył w Lublinie. Rocznicę ta ma wielkie znaczenie nie tylko dla spółdzielców ale i dla każdego świadomego obywatela dzisiejszego Państwa. Przeżył się kapitalizm. Państwo buduje się na nowych demokratycznych podstawach. Spółdzielczość obejmuje dziś olbrzymi odcinek życia gospodarczego gospodarki państwowej. Zawdzięczać to należy przede wszystkim poparciom Rządu.

Juz Manifest Lipcowy oświadcza, że Rząd nowej Polski „popierać będzie szeroki rozwój spółdzielczości”. Dawało to rękojmię stałego, intensywnego rozwoju ruchu spółdzielczego w Odrodzonej Polsce. I oto na Kongresie Lubelskim, rok temu zwarta i wielka organizacja spółdzielców domagając się przekształcenia PKWN w Tym Polskiej, zadeklarowała „ściśłą współpracę z Rządem i Krajową czasowy Rząd Rzeczypospolitej

(Dokończenie na s. 4.)

K O L U M N A L I T E R A C K A

WŁ. JANISZEWSKI

Pamięci Stefana Żeromskiego (1925—1945)

Miłość do narodu i miłość do człowieka — oto dwie najbardziej istotne cechy Stefana Żeromskiego. Niezrównany artysta słowa, włożył w swe dzieła bezmiar uczucia. Ogarniało ono złą dolę narodu, błąd jednostki i wszelkie cierpienie rozlane w naturze. Stojąc u szczytu sławy, nie zastygł w pomnikowej postawie, lecz zachowując nadal swą wrażliwość, odczuwał najłżejsze drgnięcia przebiegające poprzez organizm narodu; z wytrwałością uczonego obserwował najdrobniejsze przemiany zachodzące w naszej społeczności. W psycychnice wódrzej Żeromskiego od czuwania i obserwacji osiągnęły harmonię.

Jednak w pewnym okresie równowaga ta została naruszona, a stało się to po pierwszej wojnie światowej, gdy Rewolucja Październikowa rozpoczęła nowe kształtowanie ludzkości. Otóż Żeromski, w swych pracach publicystycznych i dziełach artystycznych, wyczuwał treść nowego procesu społecznego, był blisko tym przeobrażeniom, zmierzał ku nim, ale... zawiodł go w tym wypadku dar obserwacji. Poza chaosem krwawych wydarzeń — które są przecież nieodzowne w dobie wielkich przemian — nie dojrzał on piękna i dobra nowopowstającego świata. Na jego obserwacyjnej postawie, zawazył pewien czynnik, będący wynikiem epoki, do której należał Żeromski.

Wielki pisarz był pogrobowcem powstania 1863 r.

Klęska powstania styczniowego zrodziła u autora „Popiołów” nieufność w możliwość masowego ruchu ideowego. Stąd też powstała niechęć i wzdarga dla społeczeństwa, które w swej masie nie stanęło, jako zwarta całość do walki o wyzwolenie Ojczyzny. Tym się też da wytłumaczyć, że w utworach Żeromskiego budowniczymi nowego życia nie są masy, lecz jednostki. Takim budowniczym jest dr Judym, skazujący dobrowolnie siebie na durne i samotne spełnianie obowiązku pracy społecznej. Samotność towarzyszy Czarowicowi, który wie, że „nie jest i nie będzie nigdy złączony ani z tymi zbiorowymi ludźmi, ani z żadną na tej ziemi jednostką”. Indywidualnie stojące ponad ogółem i pracujące dla niego jak Sułkowski, głoszący, że „musi pracować w samotności dla szczę-

ścia swego kraju”, jak Nienaski, jak Baryka są charakterystyczną ilustracją nieufności Żeromskiego w możliwość zbiorowego działania dla celów powszechnych.

Stąd też wypływało wyznaczenie, przez Żeromskiego, ludowi biernej roli w procesie dziejowym. Prometeizm Sułkowskiego, Czarowica, Judyma, Nienaskiego i innych szedł w parze z oddaniem ludu pod władzę wielkiego i szlachetnego bohatera.

Jakże podobna nieufność, a nawet obawa przed ludem, jest typowa dla inteligencji polskiej? Stała się ona źródłem, z którego wypływała ustawiczna tęsknota do jednostek wybranych czy opatrności-

ciowych; stan ten był dyskontowany przez naszych znachorów politycznych z okresu pilsudczyzny. W twórczości zaś Żeromskiego podobne nastawienie spowodowało, że pisarz ten posunął się do rozwiązań kwestii społecznej metodami filantropijnymi; bo — zasadniczo — wszyscy ci Bodzantowie, Wiesiołowscy, Rudomscy, a nawet Nienascy są filantropami, którzy swe majątkowości pragną przekazać na poprawę bytu spauperyzowanych jednostek. Są to niemal dobry królówicze z bajek.

Fenomenalna zdolność odczuwania Żeromskiego spowodowała, iż reagował on niestychanie szybko na kierunki swej epoki, co —

oczywiście — nie przeszkadzało po zostawać mu potężną indywidualnością twórczą.

Już w pierwszych utworach Żeromskiego odnajdujemy wyraźne akcenty walki klasowej. Ponadto skwapliwie uwzględnia elementy rewolucyjne, spotykane w historii Polski, to też mamy u niego odgłosy walk rewolucyjnych, poczynając od w. XVIII-go a kończąc na współczesnych mu latach. Poza tym w twórczości, niemal stale, dzwięczy nuta nakazu pracy obywatelskiej a specjalną uwagę poświęca organizacji inteligencji pracującej.

Ale czy będą to sprawy klasowe, czy rewolucyjne, czy też obywatelskie zawsze będzie im towarzyszyło zagadnienie polskie. Utwory Żeromskiego są przepojone polskością. Istota jego twórczości może być zobrazowana słowami Sułkowskiego: „Ojczyzna — to samo życie. Jak krew bije w tętnach, jak serce w piersiach uderza, jak myśl w mózgu przepływa — tak w nas żyje Ojczyzna”.

Niezrównany zmysł historyczny pozwolił dostrzec Żeromskiemu, kto jest największym wrogiem naszego narodu. Podczas I-ej wojny światowej postawa jego była konsekwentnie antyniemiecka, a stawiając czyn żołnierski ostrzegał swój naród przed fałszywym pa- cyfizmem.

Tenże zmysł historyczny podsyktował mu następujące słowa o przyszłych stosunkach polsko-rosyjskich: „Musicie z czasem zażądać układu i sami układać zażebienie się ludów ruskich o lud polski, zahaczenie się plemion, dziejów, spraw, stanu posiadania i stosunków na wschodzie i południu”.

Jakże jednak odmienny był stosunek Żeromskiego do Niemiec: „Nie możemy podobnie z narodem niemieckim układać zażebienia narodu o naród na zasadzie sprawiedliwości i miłosierdzia, gdyż **naród niemiecki zagładę nam niesie.**”

Dzisiaj możemy w pełni ocenić jak trafnie ujął Żeromski naszą sytuację polityczną.

Rozrywając blizny narodu, aby nie zaciągnęły się błoną podłości, Żeromski wziął na siebie ciężar wielkiego obowiązku: mówienia całkowitej prawdy swemu narodowi i obowiązek ten spełnił. Mówił prawdę wówczas, gdy bronił doli uciskanego ludu, gdy składał hołd polskiej rewolucji robotniczej, gdy ostrzegał naród przed odwiecznym a nieubłagany wrogiem.

Od czasów Mickiewicza nikt nie potrafił tak uczyć nas umiłowania wolności, dobra i człowieka.

Przypominamy, że 15 grudnia UPLÝWA TERMIN nadsyłania utworów na KONKURS LITERACKI „Jedności Narodowej”

Nagrody za utwory poetyckie, prozą i dramatyczne.

Szereg prac już wpłynęło. Nadsyłajcie utwory na konkurs!

Śmierć Stefana Żeromskiego

(Wspomnienie)

Listopadowe popołudnie nasiąknięte zimną wilgocią. Dzwonki tramwajów głuchą we mgle, nogi ślizgają się na mokrych płytach chodników. Rozległy dziedzińiec wiedzie do białej, rozjarzonej światłami auli uniwersyteckiej. Rzędami ustawione krzesła i samobieżna, jasna katedra na wysokim podium. Za chwilę rozpocznie się wykład — szeleszcza kartki rozwieranych zeszytów, słychać charakterystyczny szmer rozkręcanych piór. Bocznyimi drzwiami wchodzi przyproszony siwizną, nieżyjący już obecnie, profesor Józef Ujejski Zgarbiony, wolnym krokiem wchodzi na stopnie katedry, nie podnosi, jak zwykle, pulpitu do podrzymywania skryptów, nie rozpoczyna przerwanego wczoraj wykładu. Słoi ze spuszczoną głową, jakby chciał przemóc coś w sobie, czy zdusić.

I gdy zdziwiona zachowaniem profesora sala cichnie tą ciszą głuchą, przejmującą, pełną niepokoju i napięcia, rozlega się chrapawy szepot:

— Stefan Żeromski umarł przed chwilą... wykładu mieć nie mogę.

Te dwa zdania, wypowiedziane meudolnie przez profesora, porywającego zwykle słuchaczy swą wymową oniemiały salę. Cisza była tak wielka, jakby przesunęły się skrzydła anioła śmierci nad głowami obecnych. I trwała dalej, choć za profesorem zamknęły się drzwi. Sledziliśmy w milczeniu, jakby każdy z nas różował w głębi ciężar tych słów:

— Stefan Żeromski nie żyje.

Niesforna zwykle gromada studentka tym nieumowionym milczeniem chciała oddać hołd pamięci wielkiego Zmarłego, który jeszcze tak niedawno był między nami, a który oto przed chwilą odszedł.

Większości z nas, oderwanych dopiero co od murów szkolnych i stawiających pierwsze kroki na gruncie uniwersyteckim, brzmiały jeszcze w uszach jak żywe nakazy Ludzi Bezdolnych. Szliśmy w życie jak z ewangelią z pamięcią o prostym czynie Siłaczki, zachłystywaliśmy się szerokim powiewem Wiatru od morza, marzyliśmy o szklanych domach takiej Polski, która przyjdzie, bo przyść musi...

A tu nagle:

— Stefan Żeromski nie żyje...

Dwudziestoletnie niespełna doświadczenie nie umiało znaleźć rady na ten prosty fakt, stwierdzający okrutną rzeczywistość. Nie mieliśmy wrażliwości stępionej przez wojnę, nie umieliśmy pogodzić się ze śmiercią. Runęła kolumna, na której opierał się nasz niepełnoletni pogląd na świat, przestało bić serce Tego, który nas uczył miłości i służby społecznej. Trwaliśmy więc w bezradnym milczeniu.

A potem skupieni i osmutniali ruszyliśmy gromadą przed Zamek, gdzie ostatnią latą swego życia spędzał wielki pisarz. Staliśmy w zimnej mgle, patrząc na oświetlone okna i zgadując, za którymi z nich spoczywał ukojona snem wiecznym, orla głowa Tego, który raniom naszym nie pozwalał porastać błoną podłości.

Nazajutrz przed trumną Zmarłego w powadze i bólu przechodziła cała niemal ówczesna Warszawa, która hołdem złożonym przed zastygłymi zwłokami chciała zaświadczyć, że ciepły podmuch Przedwiośnia dotarł do serc i topi lodową powłokę egoizmu. W chłodny dzień i wieczór listopadowy ludzie stałi na ulicy godzinami po to tylko, żeby mieć możność przejść przed trumną i raz jeszcze rzucić okiem na harde, wysoko sklepione czoło, pod którym ustała już na zawsze praca i myśl, ale które kielkowały w sercach dziesiątek i setek tysięcy innych, by zakwitnąć purpurowym kwiatem miłości, obejmującej maluczkich i pokrzywdzonych.

Pogrzeb Żeromskiego był wielką manifestacją. Szły instytucje społeczne, organizacje, szkoły, akademie, zrzeszenia i związki, ludzie prywatni — rząd ówczesny wnoszący może zanađto oficjalny ton w ten smutny obrzęd. Uznawano w Żeromskim wielkiego pisarza, geniusza słowa, który prozę swą cyzelował i rzeźbił tak, iż jaśniała wszystkimi blaskami poezji — ale nie zapomniano Zmarłemu, że nie tylko przeczuwał nadchodzące przedwiośnie, ale wręcz zapowia-

(Dok. ncznienie na str. 4-e)

LUCYNA BRZEZINSKA

Za tobą idą myśli moje

(kolędra poległemu w walkach pod Berlinem)

Gdzieś tam daleko, w obcej ziemi,
Oddales miłość życia i bój,
Dzisiaj wiatr jesenny lićmi suchymi,
Wydzwonił to Requiem smię twoje.

Za tobą idą myśli moje
Spowite w smutku pojęcym,
Węzłem polatanym z s arf powoju,
W ramiona tulą tuą magię.

Za tobą budzą marzeń cuda,
W sercu brodzione t: j mniczy
Tęczowa, burlińa snów tuda,
Nietuzimotonych słów tęsknota

I kropel deszczu łzami wplywa
Ponad jesienne pół miodzika,
Dzisiaj już brzośniana, między żywa,
Przyjańmi nuzszej smutna bajka.

PIOTR ORACZ

WIELKOŚĆ MICKIEWICZA

W dziewięćdziesiątą rocznicę zgonu

Twórczość Adama Mickiewicza jest własnością nie tylko literatury polskiej - stanowi ona również własność literatury światowej. Adam Mickiewicz był nie tylko patriotą polskim - był on czło- wiekiem czytelnym rewolucyjnego w skali międzynarodowej.

Już w „Odzie do młodości” będącej zasadniczo manifestem romantyzmu, ujawnił poeta swą ideową łączność z rewolucją francuską, z hasłami wolności, równości i braterstwa. Oda do młodości przemówiła silnie do społeczności polskiej, jako narodu znajdującego się w niewoli, ale pierwiastek narodowy został w niej podporządkowany ogólnoludzkiemu, stąd też utwór ten ma charakter międzynarodowy.

Swójsty historyczny drugie części Dziadów nie przeszkodził ujawnieniu humanitaryzmu wielkiego poety. Ucisk ludu wiejskiego został uwypuklony przez wprowadzenie postaci chłopca wiejskiego, zamaganego na śmierć za kradzież jabłek z pańskiego ogrodu i chłopki, która zamknęła przed progiem dworu, skażona przez hajduka. Młody poeta napiętnował okrucieństwo szlachty obszarnej wobec poddanych, dając tym wyraz swym demokratycznym poglądom.

A „Dziady” część III-cia Dziady drezeńskie to przede wszystkim Impromizacja, ten nie wymownie poetycki i dumny wulgarizm prometeizm. Wprawdzie bunt ten wyrasta na podłożu cierpienia narodu polskiego, ale w locie swym rozrasta się i staje się protestem wszechludzki.

Wysiłki młodzieży polskiej, usiłującej zrzuć jarzmo caratu, uzyskały wiekopomny pomnik w III-iej części Dziadów. Ich rycerzowski bohaterstwo i bezinteresowna ofiarności wzniosł poeta grobowiec, do którego miała w przyszłości pielgrzymować polska myśl patriotyczna. Ale i niekwestionowane sługusów carskich również wiekopomną otrzymała ocenę: poeta postawił ich pod pręgierz wiecznej hanby. Patriotyzm i nienawiść do cła

ratu, twiżące w sercu Mickiewicza nie zaprowadziły go jednak na błędne tory nacjonalizmu. Ogniste jego słowa, potępiające carat, nigdy nie były skierowane przeciwko narodowi rosyjskiemu, dla którego car był również ciemiężcą. Nie Rosję nienawidził Mickiewicz, lecz carat, a wiersz „Do przyjaciół Moskali” najmocniej podkreśla to stanowisko.

A oto „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” utwór pisany stylem biblijnym, zawierający sporo mesjanizmu narodowego. Jednak demokratyzm, rewolucyj-

ność i międzynarodowość Mickiewicza i w tym dziele znalazły swój wyraz. Despotyzm został tam określony jako wróg wszystkich ludów; podział na państwa uległ krytyce, gdyż widział w nim Mickiewicz zaprzeczenie idei federacji ogólnoeuropejskiej i lawirujący pomiędzy despotyzmem a radykalizmem, krętacze parlamentarni zostali napiętnowani.

Poeta ujrzał wizję przyszłego wymiaru sprawiedliwości, która podsykowała mu te słowa:

„Rządcy angielscy i mędrkowie angielscy, nadymacie się z rodu

waszego, i mówicie: mój dziad był lordem a pradziad królem, żyjmy więc w przyjaźni z krewnymi naszymi, panami i królami Europy; a oto przyjdą dni, iż będziecie wołać do ludu: daruj nas życiem, bo nie było w rodzie naszym ani jednego króla, ani jednego lorda, ani jednego eskwajra.

A wy, kupcy i handlarze obojga narodów, lakiracy złota, i papieru dającego złoto, posyłaliście pieniądze na zgębienie wolności, a oto przyjdą dni, iż będziecie liżać złoto wasze, i żuć papier wasz, a nikt wam nie przysła chleba i wody.

A z wielkiej budowy politycznej europejskiej nie zostanie kamień na kamieniu.

Wiara w przyszłość łączyła się u Mickiewicza z głębokim przeświadczeniem, iż dawne formy ustrojowo-społeczne minęły bezpowrotnie. Arcydzieło poezji polskiej „Pan Tadeusz” - zawiera obraz świata, skazanego na zagładę. Życie starszylacheckie zostało potraktowane przez autora dobrodusznie i satyrycznie zarazem, jak przystoi obiektom zamierającym.

Gdy umilkł Mickiewicz-poeta, wówczas rozległ się głos Mickiewicza-publicysty i to rewolucyjnego publicysty. Utwory polityczne redaktora „Trybuny Ludów” są nie mniej cennym wkładem do kultury polskiej, niż utwory poetyckie autora „Pana Tadeusza”. Ma całkowitą rację Leonard Rettel (pierwszy tłumacz artykułów M-a z „Trybuny Ludów”), gdy mówi: „kto w Mickiewiczu chce widzieć tylko poetę, ten i poezji jego dostatecznie cennie nie potrafi”. Śmiało można rzec, iż wizerunek duchowy naszego wieszczki będzie nieprawdziwy i nierzeczywisty, o ile przykreśli go pominiemy mickiewiczkowską publicystykę.

Wpływ utopijnego socjalizmu francuskiego na Mickiewicza jest wyrazisty, jednak nie należał on do żadnej z ówczesnych szkół socjalistycznych. Realizmem swym przetrwał teorie Saint-Simona, Fouriera i Owena, którym zarzucał, że „ludzą się okropnie mniemaniam, iż można pokonać zło, nie wydając wojny” wykład 7 lutego 1844 r. Uznawał on, iż jedynie walka prowadzi do zwycięstwa i tak też wyobrażał sobie taktykę socjalizmu. W art z dn. 15 kwietnia 1849 r. złudzeniu socjalistów utopijnych, jakoby socjalizm mógł się zrealizować nie naruszając harmonii społecznej, przeciwstawił Mickiewicz konieczność walki klasowej. Ponadto wypowiadał się on wyraźnie jako zwolennik socjalizmu.

A wykłady w College de France? Mickiewicz przewiduje wyraznie rolę, jaką odegrają ludy słowiańskie w zbliżającej się nowej epoce. Dzieje i twórczość Słowian-szczyzny znalazły w nim namiętnego propagatora.

Pełen heroizmu był żywot Adama Mickiewicza. Czy to jako poeta, czy jako uczonec, czy też publicysta lub działacz polityczny zawsze stawał w obronie uciskanych, zawsze był wrogiem despotyzmu i niewoli. Był **Wielkim Artystą**, ale był też czynny jeszcze większym: był mianowicie **Wielkim Człowiekiem**.

Aleksander Blok

*Miasto spi wśród rannej mgły,
Gasma światła latarni w górze,
Tam daleko poza Nową
Świt na niebo rzuca różę.*

*W tych liliowo-krwawych smugach,
W tych promieniach bladych słońca,
Dzienie skryte przebudzenie
Dni jesennych dni płaczących*

*Jasnym słońcem jasną dalą
Taż się w słoty dzień radujesz -
To znów cichym, dziwnym żalem
Pół słoneczn ch - serce trujesz.*

*Ach, któż pojmie, zmierzwi okiem
Co jest za tą jasną dalą?
Tylko myślisz o „dalekoni
Z niepojętym, gorzkim żalem*

*I niemytego d: no okna
Minął wiosenny dzień powoli
Za ścianą smutni piesz śpiewała
Zona ma, niby ptak i niewoli*

*Nie spiesząc się zebrałem własne
Wspomnienia, słowa tylekrotne
I zrozumiałem nagle jasno:
To życie przeszło bezpowrotnie*

*I będzie smutek i tęsknota
Choć zerocą jeszcze myśli, spory,
Dzień się dopalił w duszy dawno,
Podzi: na okna spuszczać sztory?*

przełożyła Danuta Janiszewska

Rocznica Kongresu Listopadowego Spółdzielców

Dokonanie (z str. 2 c.)
Rada Narodowa Spółdzielczości zadeklarowała gotowość włączenia się do wielkiego procesu demokratyzacji życia państwowego i społecznego w Polsce.

Przed wojną 39-go roku spółdzielczość nasza była rozbita i mało zsolidaryzowana, spychana przez organizacje kapitalistyczne i sam rząd na plan dalszy w gospodarce państwowej. O właściwą jej rolę i miejsce w państwie walczył nasz wielki wódz, przedwojenny Związek „Społem”, zmarły w powstaniu warszawskim, prof. Marian Rapacki. Według jego też programowych spółdzielczość objąć miała olbrzymi odcinek życia gospodarczego Odrodzonego Państwa Polskiego: zakup i zbyt artykułów spożycia, średni i mały przemysł, produkcje rolną i zbyt artykułów rolnych, spółdzielczość chałupniczą i pracy. Dziś program ten realizuje się w pełni.

Kongres Listopadowy zniszczył też jedną z największych bolączek naszego ruchu to jest jego rozdrobnienie. Uchwalono połączyć wszystkie, a było ich przed wojną 11. Związki Rewizyjne w jeden Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P. a z dotychczasowych 7-u Centrali Gospodarczych utworzyć jeden Ogólnopolski Związek

Gospodarczy „Społem”. Połączenie to było konieczne ze względu na ogrom obowiązków włożony na barki spółdzielczości przez Rząd i potrzeby konsumenta.

Mija rok jak spółdzielczość zadeklarowała swój udział w pracy ogólnopństwowej. - słowa zostały poparte czynem. Nowy połączony Związek „Społem” z nałożonej na jego barki pracy wywiązał się znakomicie. Mówią o tym cyfry wskazujące na jego olbrzymi rozwój na przestrzeni jednego tylko półroczia. Z początkiem br „Społem” obejmowało 3 okręgi, 62 oddziały powiatowe i 12 zakładów wytwórczych; na 1-go października „Społem” miało już 14 okręgów, 245 oddziałów i 120 zakładów wytwórczych, a więc liczba oddziałów wzrosła 4-krotnie a liczba zakładów wytwórczych dziesięćkrotnie. Związek Rewizyjny w początku roku zrzeszał około 5000 spółdzielni i półtora miliona członków, dziś liczba ta przewyższa 7000 spółdzielni i ponad 2 000 000 członków. Praca w warunkach wojennych jest wyjątkowo trudna, gdyż jest to praca na gruzach, ale z całorocznej tej pracy spółdzielczość wyszła zwycięsko. Musimy to stwierdzić dumnie dziś, w dniu wielkiej dla nas rocznicy Kongresu Listopadowego Spółdzielców Polski.

Śmierć Stefana Żeromskiego

(Dok. ncz. nie z str. 3 c.)

dal zbliżającą się wiosnę społeczną.

W dzień porzebu przed dwudziestu laty niebo było tak samo szare. Jak dziś, jakby obciążone smutkiem wisiało nisko nad ziemią. Palily się światła w latarniach przesłoniętych kirem. Z balkonów nie istniejącego już dziś Teatru Wielkiego orkiestra Filharmonii dźwiękami pogrzebowego marsza Chopina zęgniała pływającą nad morzem głow trumny. Krok za krokiem, coraz dalej od Teatru Narodowego, gdzie reszeczki niedawno rozbrzmiewała. Przepińczka coraz dalej od ulic, którym jeszcze niedawno przechodził, coraz dalej od miasta.

Ciało odchodziło, ale zostawał między nami duch, który nauczał że... nadejdzie nowe życie, oparte nie na wojnach, rzeziach i mordostwach, lecz na współpracy człowieka z człowiekiem. (Przedwiosnie).

Janina Małgorzata Kobus

Rozwój polskiego ruchu spółdzielczego

Ruch spółdzielczy w Polsce odrodzonej przeżywa obecnie okres szybkiego rozwoju. Mnożą się spółdzielnie na wsi i w mieście, rośnie w nich ilość członków, zwiększa się rola spółdzielczości w życiu gospodarczym państwa.

Ten szybki rozwój ruchu dokonuje się planowo, gdyż Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. czuwa na tym, by nowe spółdzielnie, powstające w takich miejscowościach, w których istnienie ich gospodarzo i społecznie uzasadnione, a poza tym w takich formach, które zapewniają im powodzenie.

W dniu 1 października 1945 r. czynnych było w Polsce 7371 spółdzielni różnych typów. Poza tym istniało jeszcze 2162 spółdzielnie, które nie prowadziły działalności gospodarczej. Były to przeważnie spółdzielnie zniszczone przez wojnę, bądź to położone w pasie przez który biegła linia frontu, bądź to przedwojenne spółdzielnie na ziemiach zachodnich, które nie zostały jeszcze uruchomione.

Wśród czynnych spółdzielni najważniejszą rolę stanowią spółdzielnie handlowe. Jest ich 4248. One są trzonem polskiego ruchu spółdzielczego. Są to znane nam powszechnie spółdzielnie spożywców, których mamy na wsi i w mieście 3568, dalej spółdzielnie rolniczo-handlowe w liczbie 491 i spółdzielnie księgarskie, których jest 128.

Spółdzielnie handlowe odgrywa ją podstawową rolę w aprowizacji kraju. One prowadzą zbiór świadczących rzeczowych na wsi i one rozprawiają artykuły przydziałowe w mieście. Łączne ich roboty idą w miliardy złotych rocznie.

Inne typy spółdzielni odgrywają w gospodarstwie polskim mniejszą rolę. Oszczędnościowo-pożyczkowych działa obecnie 858. Bardzo żywotną grupę stanowią rolnicze spółdzielnie przetwórcze w liczbie 817, w czym 762 mleczarnie spółdzielcze.

Poza tym czynnych jest 600 spółdzielni pomocniczo rolnych głównie gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, które rozwijają administrację resztówek poparcelacyjnych.

Coraz większą rolę odgrywają spółdzielnie pracy. Jest ich 494.

Szereg takich spółdzielni czynnych jest przy odbiorze portów w Gdyni i Gdańsku. Mamy wreszcie 177 spółdzielni różnych, np. elektryfikacyjnych, zdrowotnych, rzemieślniczych i t. p.

Rozmieszczenie tych wszystkich spółdzielni na terytorium Rzeczypospolitej jest bardzo nierównomierne. Wyraźnie można odróżnić trzy tereny: dawne Generalne Gubernatorstwo, przedwojenne ziemie zachodnie i północne oraz ziemie nowe.

Na terenie dawnego Generalnego Gubernatorstwa powstało w okresie okupacji i w roku bieżącym bardzo wiele spółdzielni, to też dzisiaj działa tu około 5200 spółdzielni, czyli przeszło 70% ogólnej liczby.

Na przedwojennych ziemiach zachodnich i północnych, a więc w poznańskim na Śląsku, na Pomorzu i w białostockim działa około 1850 spółdzielni, czyli prawie 25% ogółu.

Wreszcie na ziemiach nowych, na Dolnym Śląsku, na Mazurach i na Pomorzu zachodnim działa 301 spółdzielnia.

Jak wynika z powyższych tymczasowych danych, spółdzielczość polska pod kierunkiem Związku

Rewizyjnego Spółdzielni R. P. dokonała w ciągu kilku pierwszych miesięcy istnienia Polski odrodzonej, olbrzymiego wysiłku organizacyjnego. Na terenach zachodnich i północnych uruchomiło się bowiem około 2200 spółdzielni. Są to częściowo spółdzielnie przedwojenne, zniszczone przez okupanta, obecnie powołane na nowo do życia, a w przeważnej mierze spółdzielnie całkiem nowe. Jeśli chodzi o ilość placówek spółdzielczych na tych ziemiach a więc sklepów, zakładów prowadzonych przez spółdzielnie to jest ona znacznie większa, gdyż specjalnie na zachodzie powstały spółdzielnie wielosklepowe jak np. Śląska Spółdzielnia Spożywców licząca 160 sklepów, lub Toruńska Spółdzielnia z 60 sklepami.

Spółdzielnie na ziemiach nowych, w liczbie 301 choć nieliczne odgrywają, szczególnie w województwie mazurskim, podstawową rolę w aprowizacji tych ziem. Ilość ich rośnie w miarę postępu osadnictwa. W ostatnich tygodniach obserwujemy poważne nasilenie w akcji założycielskiej na tych terenach.

Ruch założycielski jest silny, również na ziemiach dawnego Generalnego Gubernatorstwa, na których sieć spółdzielni jest już bardzo zagęszczone. Na ziemiach tych powstało w roku bieżącym ponad 350 nowych spółdzielni. Podozór zakładania spółdzielni przybiera na sile. W lipcu i sierpniu uruchomiło się około 800 spółdzielni miesięcznie.

a we wrześniu 450. Szczególnie intensywna jest w ostatnich miesiącach akcja zakładania gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Wszystkie te fakty i cyfry budzą w nas radość i wiarę w lepsze jutro Polski. Okazuje się, że w masach narodu dzemają siły, na których można budować przyszłość. Chłop, robotnik i inteligent polski tworzy bez krzyku i reklamy zręby nowej rzeczywistości gospodarczej w Polsce. Tworzy prawdziwą demokrację gospodarczą. Bo przecież każda spółdzielnia to instytucja, która rządzi i kontrolują sami członkowie, to szkoła demokracji dla wszystkich, którzy w jej życiu biorą czynny udział.

Komunikat

Prezydium M. R. N. zwołuje na dzień 20.11.45 (czwartek) o godz. 9-ej w lokalu przy ul. Mickiewicza 34 pokój Nr. 44. posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej z następującym porządkiem obrad:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu posiedzenia z dn. 27 X.45.
3. komunikaty Przewodniczącego.
4. Uzupełnienie składu osobowego Rady.
5. Sprawozdanie z działalności Wodociągu Miejskiego.
6. Wnioski Zarządu Miejskiego.
7. Wybór 2 członków Komisji kwalifikacyjnej.

Obchód 20-jej rocznicy St. Żeromskiego

Dwudziestolecie zgonu Stefana Żeromskiego Radio białostockie uczciło specjalną audycją, składając hołd pamięci wielkiego pisarza, twórczość którego należy do najwyższych osiągnięć literatury polskiej.

Odczyt ob. Janiszewskiego p. t. „In memoriam Stefana Żeromskiego“ zawierał omówienie podstawowych cech twórczości zmarłego pisarza, jakimi są miłość do narodu i miłość do człowieka. Następnie usłyszeliśmy, w świetnym wykonaniu ob. Frankiewicz, Schumana „Romans fis-dur“, Skriabina „Preludium cis-moll“, Paderewskiego „Chant d'amour“, i „Krakowiak“ oraz „Etiudę b-moll“ Szymanowskiego.

Radiofonizacja fragmentu „Rozdarta sosna“ z „Ludzi bezdomnych“ w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego ob. ob. Skalskiej, Kęstowicza i Rybczyńskiego zakończyła audycję, której poziom i wykonanie stały na wysokim stopniu.

SZERMIERKA

Staraniem Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Białymstoku zostają zorganizowana zaprawa i treningi szermierze. Dlatego też chcąc omówić krótko historię szermierki (Sztuka władania białą bronią, była znana już w starożytności. Szermierkę jako sport stworzono już w walkach gladiatorów rzymskich, a w wiekach średnich w turniejach rycerskich. W najodleglejszych czasach były znane szkoły szermierki w Japonii i Persji, a w dawnej ligie łancuski byli pierwszymi fechtmistrzami. W wiekach średnich znane są szkoły szermierze we Włoszech, Hiszpanii i Francji. O sztuce władania bronią w Polsce dowiadujemy się z pamiętników Jana Chryzostoma Paska. Również tragedia Sienkiewicza pełna jest opisów walk szablowych. Umiejętność władania bronią białą wymagała ćwiczenia się a wrodzony instynkt walki i rywalizacji stworzył to co obecnie określamy słowem sport. Nic więc dziwnego, że w sądach bożych szermierka zwykle rozstrzygano zaręczy, a zwycięzcy ten przetrwał do ostatnich czasów w postaci pojedynków. Historia naszej szermierki nie przekazała nam dawnych sposobów

walki szynowej, sztuki krzywej. Obecnie posługujemy się metodą walki opartej na wzorach włoskich, węgierskich i francuskich. Sztuka władania szablą szermierczą jest najstarszym sportem przekazanym nam przez przodków. Obecna broń szermiercza jest floret, szpada i szabla.

Ćwiczenia szermierze wyrabiają koordynację ruchową i ich estetykę. Umiejętność władania bronią białą jest konieczna dla wojskowych. Jest ona tym ważnym czynnikiem, który pcha w boju do walki i niecz stwarza pod napręd który decyduje niejednokrotnie o zwycięstwie. Walka bagnietem czy szablą odbiega oczywiście daleko od szermierki sportowej, stwarza jednak zamilowanie do broni białej i wyrabia szybka orientację.

Dlatego też Ośrodek W. F. przewiduje już w lutym 1946 r. pierwsze zawody szermierze w Białymstoku. Zawody takie odbywają się mniej więcej w taki sposób: Walkę na szable prowadzi się do pięciu trafień. Zwycięza więc szermierz, który trafi pierwszy pięć razy. Po trzech trafieniach walczący zmieniają miejsca.

Z Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej

20-go listopada r. b. odbył się w s. li Województwa wieczór poświęcony 35 ej rocznicy śmierci Lwa Tołstoja.

Referat o życiu i twórczości Tołstoja wygłosił prof. Władysław Janiszewski. Referent podał szczegółową analizę całej szereg utworów autora, zatrzymując się szczególnie na „Wojnie i Pokoju“ i „Annie Kareninie.“ Podkreślił że wszystkie osoby działające w utworach Tołstoja, a jest ich bardzo wiele, przedstawiają żywe i bynajmniej nie idealizowane sylwetki. Omówił znaczenie przewodniej nici—idei dobra i sprawiedliwości społecznej zawartej w twierdzeniu, że nie ma prawdziwej wielkości tam gdzie nie ma prostoty dobra i prawdy. Dlatego właśnie Napoleon Bonaparte musiał wojnę przegrać. W opisie wojny francusko rosyjskiej Tołstoj przedstawił olbrzymią potęgę siły patriotyzmu mas ludowych, źródłem zwycięstwa Rosji jest lud rosyjski nie siła Czaratu. Jako symbol tych mas występuje postać Płotona Karatajewa będąca odbiciem najbardziej dodatnich cech ludu rosyjskiego.

Tołstoj ustosunkowuje się dodatnio do tych którzy kierują się swymi emocjonalnymi odruchami i do tych którzy racjonalizują życie, negatywnie zaś do tych którzy kierują się zimnym wyrachowaniem lub znieprawiają instynkt natury.

Artystyczne odczytanie przez ob. Kęstowicza urywka z „Wojny i Pokoju“ zakończyło wieczór.

Niemile uderzyła tylko słaba frekwencja publiczności. Czyżby referaty na wysokim poziomie nie przemawiały do mieszkańców Białegostoku.

Urząd Wojewódzki Białostocki poszukuje trze h inżynierów lub techników obywatelnych z ruchem zakładów przemysłowych branż mechanicznej, drzewnej i ceramicznej dla obsadzenia referatów przemysłu samorządowego i miejscowego w powiatowych starostwach Elk, Goldap i Olecko; oraz trzech inżynierów lub techników branż elektromechanicznej, drzewnej i torfowej dla obsadzenia referatów branżowych w Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejskiego w Białymstoku.

Wynagrodzenie w zależności od posiadanej praktyki i wykształcenia wg VIII Złgł. VII grupy uposażeń służbowych urzędników państwowych.

Bliższych informacji udzieli Wojewódzki W. Dziś Przemysłowy Białystok, ul. S-to Janska 15.

Ponieważ ustalenie trafien jest bardzo trudne, komisja sędziowska składa się z czterech sędziów bocznych i przewodniczącego-sędzię głównego. Sędziowie boczni rozstrzygają tylko czy zawodnik przez nich obserwowany był trafiony. Sędzia główny rozstrzyga ostatecznie o trafieniu. W finale o miejscach decyduje ilość zwycięstw, w razie równości zwycięstwo ilość zanych trafien.

Mistrzostwa klasy B przewidziane są w pierwszej połowie lutego 1946 r. Mistrzostwa Białegostoku na początek kwietnia. Wyłonieni w ten sposób najlepsi zawodnicy z klasy B wezmą udział w zawodach o mistrzostwo Polski klasy B, które odbędą się w dn. 30 i 31 marca 1946 r. w miejscu podanym przez Polski Związek Szermierczy. Mistrzostwa Polski w klasie A odbędą się w kwietniu 1946 r. Zgłoszenia na treningi szermierze przyjmuje Miejski Ośrodek W. F. przy Zarządzie Miejskim-pokój 26 do do dnia 22 listopada. Ponieważ w ostatnich czasach szermierze nasi mogli poczynić się na arenie międzynarodowej szeregiem poważnych sukcesów, sądzę że i obecnie nie powinni pozostawać daleko w tyle.

Fecht mistrz, dypl.
J. Strzałkowski

Komunikat Akcji Wychowania Artystycznego

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci rozpoczęło Akcję Wychowania Artystycznego od zorganizowania Centrali Teatrów Wychowawczo-Artystycznych. Centrala ta obejmuje Teatr Kukiel, Teatr Aktora, przedwojenny zespół „Baja” i przedwojenny zespół „Jaskółki”, oraz wybitni fachowcy (teatralni, artystyczni i pedagogiczni) dają gwarancję, że Akcja Wychowania Artystycznego będzie przeprowadzona przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci we właściwy sposób.

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej

Dnia 19 bm. ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej (WKOS). Jest to instytucja opieki społecznej dobrodziejnej, komórka Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w Warszawie. Celem tej instytucji jest koordynowanie całej opieki społecznej dobrodziejnej oraz organizowania opieki we własnym zakresie.

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej otoczy opieką starców i niezdolnych do pracy rodaków powracających do kraju. Ufać należy, że Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w oparciu o najszersze warstwy społeczeństwa śladami innych komórek Centralnego Komitetu Opieki Społecznej zabierze się energicznie do pracy, rozciągając opiekę nad wszystkimi potrzebującymi, zakładając Stacje Opieki nad matką i dzieckiem, punkty dożywiania dla dzieci, kuchnie ludowe dla dorosłych, domy dziecka, żłobki, domy starców i kalek.

SPORT

Dalsze zwycięstwa „Dynamo” w Anglii

Dynamo - Cardiff City 10:1 (3:0) Po remisowym meczu Dynamo - Chelsea 3:3, piłkarze „sowieccy” rozegrali w Anglii drugi mecz, tym razem z drużyną Cardiff City, zakończony rewelacyjnym zwycięstwem drużyny Dynamo, w stosunku 10:1, do przerwy 3:0. Widzów około 50 tys. Dynamo rozegrało również mecz piłkarski z drużyną Arsenal, zakończony zwycięstwem mistrza Związku Radzieckiego „Dynamo” w stosunku 4:3 (2:3).

Rejestracja szkód wojennych

Od kilku miesięcy prowadzona jest przez Zarząd Miejski akcja rejestracji szkód wojennych, poniesionych przez ludność w czasie okupacji niemieckiej. Zarząd Miejski podaje, że ostateczny termin tej rejestracji, wyznaczony przez Urząd Wojewódzki, upływa z dniem 30 listopada r.b. W związku z tym wszyscy poszkodowani obywatele, zamieszkałi w m. Białymstoku, którzy obowiązku tego nie wypełnili, winni jak najszybciej zgłosić się w tej sprawie do referatu o szkodach wojennych przy ul. Mickiewicza 3, pokój Nr. 1.

Rejestracja Przedsiębiorstw Radiotechnicznych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26 VI 1945 r. oraz art. 13 Ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. Ust. R.P. Nr. 63 z 1923 r. poz. 481), przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radiu. Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Komunikat

W dziedzinie sejmowej znowym nastąpiło zerwanie planowego zapobiegania urzędów, zakładów przemysłowych, ludności w tamtych miejscowościach. Aby uniknąć skutków tego rodzaju i zapobiec dalszemu narastaniu sejmowej znowym 1945 r. Wojew. Dyrektor. Miejski, prosząc o akcję, przemysłowe urzędy o nie wyłączenie kalendarzowej zapotrzebowania na sejmowe przedmioty w sezonie zimowym 1946/47, dla celów zapalowych i technicznych.

Obwieszczenie

W najbliższym czasie nastąpi zarządzenie Władz Centralnych w sprawie uprawiania wszelkich rodzajów uprawek gruntów na terenach nieobsadzonych do zasiewu ziemniaków. Wobec tego Zarząd Miejski w Białymstoku, wzywa do wydatków i starań, aby przetrwać, opanować i przywrócić niezagospodarowane tereny, w tym do uprawy ogrodów warzywnych, zapobiegania, się w porze zimowej, nawozy i nasiona, a z nastąpieniem wiosny przystąpić do posiewów.

Ogłoszenie o przetargu

Starostwo Powiatowe Sokolskie w Sokółce ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu domu drewnianego mieszkalnego przy ul. Grodzieńskiej № 31 w Sokółce. Kosztorysy przetargów można otrzymać w Starostwie Sokolskim, Kef Budowlany w godzinach biurowych.

Komunikat

W celu zaplanowania eksploatacji torfowisk dla zapobieżenia ludności, przemysłu i urzędów w tamtych miejscowościach uwzględnienia minimalnej odległości przewozów Wziew, Dyrektor Miejski, prosi o niezwłoczne nadesłanie wykazu torfowisk stanowiących własność państwa, samorządu, opuszczonych i porzuconych oraz znajdujących się pod Tymczasowym Zarządzeniem Państwowym. W wykazach takich podać: miejscowość w której znajduje się torfowisko, przybliżoną powierzchnię w hektarach, wzmianę o wysokości i grubości warstwy torfu w metrach i 4 nazwę właściciela.

Zawiadomienie

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zawiadamia swoich członków, że dnia 27 listopada b.r. o godz. 16 ej odbędzie się walne zebranie członków w lokalu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza 3, pokój № 14 Komisja Organizacyjna

Masarz-rzeźnik potrzebny. Wzrostki Jógolne, Wiadomości, Redakcja „Jedności Narodowej” ul. Świętojańska № 22.

Skradziono orzeczenie nr. 1214 na nazwisko Ołowianuszkowa Regina.

OGŁOSZENIE

Centrala Skór Surowych Oddział Wojewódzki w Białymstoku (ul. Sosnowa 47 tel. 22) przyjmując za opłatą na skład własny przy ul. Sw. Rocha 7 i na składy przy Spółdzielniach Rolniczo-Handlowych w miastach powiatowych każdą ilość skór surowych, suchych i solonych, zwykłych oraz skórki zwierząt futerkowych. Za skóry zwykłe (biedłce, konskie, owcze) wypłacana jest premia w wysokości 3% wartości skóra skórami wyrobionymi według cen, zwykłych oraz 6% w gotówce. Za skórki zwierząt futerkowych premia w towarze gotowym wypłaca się w wysokości 15% ogólnej ceny skórek oraz 85% w gotówce.

Komunikat

Skład Konsygnacyjny Nr. 5 Południowo-Zachodniego Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego w Białymstoku, ul. Warszawska 62 (w podwórzu) ogłasza hurtową i detaliczną sprzedaż szkła szklanego oraz galanterii szklanej po cenach przystępnych (szkło sztywne w cenie nieprzekraczającej 350 zł za mtr. kw.)

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacyjny Zarządu Miejskiego poleca do wiadomości, że na karty żywnościowe za listopad r.b. wydawany będzie chleb na następujące odcinki:

| | | | |
|--------|-------------|--------------------|-----------------------|
| Kat. I | Nr. odcinka | 14, 15, 16, 17, 18 | po 2 kg. razem 10 kg. |
| II | " | 14, 15, 16, 17, | 2 " 8 " |
| III | " | 14, 15, 16, | 6 " |
| IV | " | 14, 15, 16, | 7 " |
| V | " | 14, 15, | 7 " |
| VI | " | 14, 15, | 16 " |

Termin wydawania chleba na powyższe odcinki upływa z dniem 30. XII. 45 r. Od datki wycięcia nie będą realizowane. Cena na chleb kontygentowy ustala się na 1,60 zł za 1 kg. która obowiązuje z dniem ogłoszenia. Ze względu na brak drobnej monety piekarnie wprowadzą kupony na różnicę.

Młynskie kamienie, maszyny, turbiny, łuszcarki, kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni perłaków, pasy, gurtki, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby, wkład jagielników, oraz wszelkie maszyny-artykuły młynskie poleca Pałaszewski Warszawa, Próżnianska 27.

FABRYKA CHEMICZNA na Górnym-Słasku odda zastępczo sprzedaż swoich fabrykatów na poszczególne rejony Polski - Oferty pod Fabryka Chemiczna, Bytom, ul. Moniuszki 16.

Ogłoszenie

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu zatrudni na stanowiskach kierowniczych: 1) prawnika, 2) biurowego praktyka z udziałem w organizacji i buchalteryjnym, 3) biurowego najemnego z branzą tekstylną, 4) dwie poważne siły biurowe ze średnim wykształceniem. Ponadto wakuje posady ratynowane i maszynistek. Zgłoszenia Urząd Wojewódzki, pokój № 43 w godzinach od 9-10.

Skup włosów i sortownia SUWAŃKI, 1 Maja 75 - poszukujemy fachowców -

Nadsyłajcie utwory na Konkurs Literacki „Jedności Narodowej”

Unieważnia się okrągła pieczęć z orłem w środku z napisem: na otoku „Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Augustowie” - skradzioną z urzędu w nocy z 8/9 Października 1945 r.